GAZETA KRAKOWSKA

Nro 22.

z KRAKOWA dnia 18 MARCA 1827 ROKU w NIEDZIELĘ.

— *Z Krakowa.* —

Na 24tem Posiedzeniu Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiey dnia 13 Stycznia 1287 r.

Delegowany z Akademii Czaykowski z powodu oznaymienia Marszałka na zeszłem Posiedzeniu uczynionego, iakoby Rada Rektorska i Senat Akademicki z dniem ogłoszenia zasad do urządzenia Akademii ustać miały, żądał wypuszczenia tego z protokółu, gdyż takowe rzeczywiście exystuią i obowiązki swoie pełnią.

Marszałek Seymu w odpowiedzi oświadczył, iż wyrażenie iego na ostatniem Posiedzeniu o rozwiązaniu Rady Rektorskiey i Senatu Akademickiego, iako na zasadach nowo do urządzenia Akademii ogłoszonych oparte, w protokóle Obrad znaydować się winno, sprzeciwienie się iednak Delegowanego z Akademii Czaykowskiego w tymże zamieszczonym bydź może.

Sekretarz Seymu na wezwanie Marszałka odczytał Reskrypt Senatu, w którym tenże roztrzygaiąc okoliczność przy decyzyi nad pensyią Sekrętarza Akademickiego wynikłą, i przez Marszałka Senatowi przedstawioną, wyraził: że umieszczenie na Budżecie przez Senat kwoty złp. 1000 dla Sekretarza stanowi inicyatywę; co zas do większości głosów iaką ta pozycyia roztrzygnioną bydź winna, gdy położenie złp. 1000 iest zmianą 1go Budżetu przez Kommissyią Organizacyyną ułożonego, na którym dla Sekretarza Akademickiego złp. 2000 znayduie się, przeto nieinaczey iak 7/8 częściami stósownie do art: 13 Konstytucyi stanowioną bydź ma, odczytał rownież Reskrypt Senatu odpowiadaiący na Wniosek Reprezentanta Łąckiego, że o potrzebne obiaśnienia względem wyrachowania intraty z Jaworzna do Kommissyi Seymowo-Skarbowey, które teyże udzielonemi zostały, udać się ma.

Reprezentant Łącki w zastósowaniu się do wspomnionego Reskryptu, żądał od Prezyduiącego w Kommissyi Skarbowey, by o wyrachowaniu intrat z Jaworzna zawiadomionym bydź mógł.

Kommissarz Skarbowy Librowski sądził dostatecznie Reprezentanta Łąckiego bydź o tychże przekonanym, gdy osobiście w Kommissyi Skarbowey stawaiąc wykazy intrat z Jaworzna miał odczytane.

Reprezentant Łącki w odpowiedzi oznaymił, że czytał wprawdzie wykazy intrat

Jaworznickich, ale znayduiąc takowe mylnemi, żądał autentycznych dowodów, które podług przyrzeczenia Prezyduiącego w Kommissyi Skarbowey miał mieć sobie dostawione.

Kommissarz Skarbowy Lipczyński przyrzeczenie Prezyduiącego w Kommissyi twierdził bydź dopełnionem, gdy Senatorów do teyże Kommissyi wyznaczonych o nadesłanie autentycznych dowodów wzywał, i takowe ciż Senatorowie dostarczyć zapewnili, co gdy nienastąpiło Prezyduiącemu w Kommissyi winy przypisywać nie można.

Marszałek ponawiaiąc, że wstrzymanie wyrachowania rzeczywistey z Jaworzna intraty z usamowolnienia włościan dopiero w roku przeszłym dopełnionego nastąpiło, sądził za rzecz naylepiey okoliczność tę załatwiaiącą, uwagę n Budżecie względnie wyrachowania intraty z Jaworzna domieścić.

Reprezentant Łącki wnosił o położenie całey summy intraty z Jaworzna przez niego wyrachowaney na Budżecie przychodów.

Marszałek Seymu niemożność położenia na Budżecie summy przez Reprezentanta Łąckiego wyrachowaney, popierał niezupełnem udowodnieniem rachunku przez tegoż sporządzonego, tym bardziey gdy domieszczona na Budżecie uwaga do spiesznego wyrachowania intraty Senatowi posłuży.

Reprezentant Łącki nieuważał większey pewności nad tę, gdy Obywatel deklaracyią Senatowi Rządzącemu złożył, że z dzierżawy Jaworzna złp. 20,000 płacić obowięzuie się.

Assesor Seymu Soczyński oznaymuiąc, iż wielka między rachunkiem Reprezentanta Łąckiego, a umieszczonym na Budżecie z Jaworzna przychodem za hodzi różnica, przedstawił niemożność położenia na Budżecie większey summy nad dawniey umieszczoną, skoro Senat na odezwę Izby w tym przedmiocie stósowney odpowiedzi nieudzielił i inicyatywy nienadesłał.

Marszałek delegowanie przez Senat 4ch Senatorów i 1go Rachmistrza do wyrachowania z tych Dóbr intraty, sądził bydź zaspokaiaiącym troskliwość Reprezent: Łąckiego.

Reprezentant Łącki żądał sprostowania spostrzeżoney przez niego na Budżecie pomyłki, gdzie w ogóle położony iest z tych dóbr przychód piędziesiąt cztery tysięcy kilka set złp. szczególne zaś tego rubryki czynią piędziesiąt dziewięć tysięcy kilka set złp.

Kommissarz Skarbowy Librowski w odpowiedzi oznaymił, że Kommissyia Skarbowa w tym przedmiocie poprzestała na rachunku Rachmistrza z Senatu dodanego, i na obiaśnieniu delegowanych Senatorów, nie iest bowiem rzeczą Kommissyi prostowaniem zatrudniać się rachunków.

Reprezentant Łącki wnosił, ażeby ieden z członków Reprezentacyi zatrudnił się przerachowaniem intraty z Jaworzna, dla przekonania się o rzeczywistości pomyłki przez niego wytkniętey.

Prezyduiący w Kommissyi Skarbowey Florkiewicz, przedstawiaiąc krótkość czasu do obrad pozostaiącego, przeciwnym był zdaniu Reprezentanta Łąckiego.

Reprezentant Łącki wskazywał niezbędną potrzebę sprostowania rzeczoney pomyłki, ażeby przychód dokładnie oznaczonym, a następnie rozchód do tegóż zastosowanym bydź mógł.

Reprezentant Lipczyński z uwagi na interess narodu, którego każdy grosz publiczny obchodzić winien, był za dochodzeniem rzeczoney pomyłki.

Marszałek końcem załatwienia tego przedmiotu Izbę na moment od porządku uwolnił, a następnie po wezwaniu teyże do

zaięcia mieysc sobie właściwych oznaymił, iż obrachunek z Klucza Jaworznickiego na moment dopóki Rachmistrz Bióra rachuby takowego niesporządzi w zawieszeniu zostanie.

Delegowany Sędzia Pokoiu Mieroszewski wnosił o umieszczenie na Budżecie z dzierżawy Jaworzna summy, iaką Reprezentant Łącki w deklaracyi Senatowi złożoney płacić zobowiązywał się.

Marszałek Seymu w odpowiedzi oznaymił, iż zawieranie Kontraktow iest przedmiotem Administracyynym do attrybucyi Izby nienależącym, dla czego umieszczenie summy przez Reprezentanta Łąckiego mieysca mieć nie może, tym bardziey, że Senat inne ieszcze i to korzystnieysze złożone mieć może deklaracyie, o których Izba Reprezentacyyna niema udzieloney wiadomości.

Delegowany Sędzia Pokoiu Mieroszewski zapytywał się Reprezentanta Łąckiego, czy zaręcza za dotrzymanie złożoney przez siebie deklaracyi o 5000 złp. plus od opłacaney teraz summy dzierżawney.

Reprezentant Łącki zapewnił dotrzymać tego, co deklaracyia obiawia.

Delegowany z Akademii Czaykowski ofiarowanie czynszu dzierżawnego in plus uważaiąc z dobrem Kraiu, był za umieszczeniem na Budżecie summy według deklaracyi Reprezentanta Łąckiego.

Marszałek zostawuiąc traktowanie tey materyi późnieyszemu czasowi oświadczył, iż niedopuści wdawania się w rzecz administracyyną Senatowi służącą.

Prezyduiący w Kommissyi Skarbowey przystąpił do odczytania dalszego ciągu rozchodów, a nayprzód co do pensyi Sekretarza Akademickiego, któremu Senat zaproponował złp. 1000 Kommissyia zaś Skarbowa złp. 900.

Marszałek zapytywał się Izby, czy iest za inicyatywą Senatu czy za opinią Kommissyi Skarbowey.

Delegowany z Akademii Czaykowski obstawał za nietykalnością 1 Budżetu, na którym złp. 2000 dla Sekretarza Akademickiego iest umieszczone.

W końcu na wezwanie Marszałka Izba przystąpiła do kreskowania, a skutkiem większości głosów 14 przeciwko 18 iako nieczyniącey 7/8 części do zmiany Budżetu potrzebney, pensyia dla Sekretarza w kwocie złp. 2000 utrzymaną została.

Co do Dozorcy domów Akademickich, któremu Senat inicyjował złp. 1000 Kommissyia Skarbowa złp. 600, Delegowany z Akademii Czaykowski z względu na wielość gmachów pod okiem Dozorcy zostaiących, oraz przybycia Bursy Smieszkowskiey na teraz restauruiącey się, przymawiał się za udzieleniem temuż złp. 1000 według inicyatywy Senatu.

Marszałek Seymu dzieląc również przekonanie z Delegowanym z Akademii Czaykowskim, przedstawiał Izbie by Dozorcy domów Akademickich złp. 1000 przeznaczyć raczyła.

Kommissarz Skarbowy Soczyński oznaymiła, że Kommisyia Skarbowa też same miasta na uwadze powody, z drugiey iednak strony spostrzegła możność zmnieyszenia Dozorcy pensyi, dla niewpływania do ogólnych funduszów przychodu z domów Akademickich, i z względu wyznaczonego temuż Dozorcy mieszkania i opału bezpłatnie, czego według 1go Budżetu nieotrzymywał.

Delegowany z Akademii Czaykowski nieuważał za dostateczny powód do zmnieyszenia pensyi Dozorcy nieobierania przychodów z domów Akademickich, gdyż takowe inne, to iest: na reparacyią gmachów maią przeznaczenie.

)2(

Marszałek Seymu zapytywał się Izby o objawienie w tym względzie swey woli.

Kommissarz Skarbowy Lipczyński przywodził ieszcze za przyczynę do zmnieyszenia pensyi Dozorcy, pobieranie przez dozorcę gmachów Rządowych daleko więcey w pracach obarczonego złp. 700.

Marszałek wzywał Izbę do kreskowania 7/8 częściami, iako w przedmiocie do zmiany 1go Budżetu odnoszącym się.

Delegowany Sędzia Pokoiu Mieroszewski uważał decyzyią 7/8 częściami kresek natenczas mieć mieysce, gdy idzie o zmnieyszenie pensyi na 1 Budżecie umieszczoney, w obecnym zaś przypadku Kommissyia Skarbowa proponuiąc według 1go Budżetu, nie zmnieyszą, rostrzygnienie zatem tey pozycyi czy ma bydź złp. 600 czy złp. 1000, iak Senat inicyiuie od prostey zależy większości głosów.

Marszałek Seymu oparty na Reskrypcie Senatu dawnieyszym Reprezentacyiom udzielonym, wezwał Izbę do kreskowania, sposobem przez tenże Reskrypt wskazanym, a skutkiem większości 15 głosów przeciw 17 nieczyniącey 7/8 części pozycyia Dozorcy Domów Akademickich z pensyią złp. 600 na Budżecie umieszczoną została.

Co do pozycyi professora ięzyków oryentalnych, Senat Rządzący umieścił złp. 6000 ante lineam, i toż samo Kommissyia Skarbowa przyięła.

Delegowany z Akademii Czaykowski obstaiąc za utrzymaniem Katedry ięzyków oryentalnych, przez Senat i Kommissyią Skarbową z Budżetu wypuszczoney, wywodził potrzebę i użyteczność tey katedry, szczególniey względnie Stanu Duchownego, który wiadomości swe naywięcey z ięzyków wschodnich zbogacać może, tudzież, że Kurator nauk powziął myśl, nadania korzystnieyszego tey katedrze kierunku, przez założenie w iey mieyscu szkoły Politechniczney.

Marszałek Seymu w odpowiedzi oświadczył, że Senat katedrę ięzyków oryentalnych na teraz Professorem nie obsadzoną, iedynie na rok ieden zawiesił, późniey iednak za urządzeniem teyże przywrócona bydź może.

Assesor Seymu Soczyński z powodu, że Senat i Kommissyia Skarbowa nie inicyiuią pensyi dla professora ięzyków oryientalnych, ani też mieści ią w sobie Budżet Kommissyi Organizacyiney, domagał się kreskowania.

Delegowany z Akademii Czaykowski odczytał Reskrypt Kommissyi Organizacyiney z dnia 11stego Czerwca 1818 roku, którym obięta będąc katedra ięzyków oryentalnych też same co i Budżet 1 stanowi prawo.

Delegowany z Akademii Hube umieszczenie na 1 Budżecie pensyi dla Professora ięzyków oryentalnych, udowodniał z tego tytuły, że summa 13,000 złp. na tymże Budżecie na Extraordynaryia położona, obeymowała razem wypłatę dla professora tychże ięzyków.

Assesor Seymu Soczyński przeciwnym będąc umieszczeniu na Budżecie pensyi dla Professora ięzyków oryentalnych przedstawiał następność, że za powiększeniem wydatków podatki stanowione bydź będą musiały.

Delegowany z Akademii Czaykowski obawę Assesora Seymu Soczyńskiego, usuwał zaprowadzeniem tyle razy przez niego przytaczanego podatku gruntowego, który i niedostatek Skarbu pokryie, i względnie Kontrybuentów uciążliwym nie będzie.

Marszałek niedozwalaiąc dłuższego nad tym przedmiotem debatowania, z powodu kończących się obrad, wezwał Izbę do kresko-

wania, skutkiem którego gdy za utrzymaniem posady rzeczoney było kresek 17. a przeciwko 25 nie czyniących 7/8 części, pensyia złp. 6000 na katedrę iezyków wschodnich na Budżecie umieszczoną została.

Co do pensyi dla Metra języka francuzkiego, Senat proponował złp. 2000, Kommissyia zaś Skarbowa złp. 1500.

Marszałek Seymu zapytywał się Izby czy iest za utrzymaniem dla Metra języka Francuzkiego złp. 2000 czy 1500.

Delegowany z Akademii Czaykowski przedstawiaiąc, że w 1 Budżecie oprócz 1500 złp. pensyi, było także 300 złp. ad personam dodane, wstawiał się za umieszczeniem dla Metra języka francuzkiego złp. 1800.

Na obiaśnienie Marszałka, że złp. 300 ad personam tylko X. Bouche Metrowi języka francuzkiego były udzielone, Izba iednomyślnie dla Metra tegoż języka uchwaliła pensyią złp. 1500 według opinii Kommissyi Skarbowey.

W pozycyi dla katedry języka Angielskiego Senat i Kommissyia Skarbowa pensyią złp. 1500 ante linemam umieściła.

Delegowany z Akademii Czaykowski maiąc na uwadze użyteczność języka Angielskiego tak pod względem literatury, iako też manufaktur, wnosił a położenie dla metra tegoż języka pensyi w kwocie złp. 1800.

Marszałek Seymu przedstawiał Izbie, iż Senat nieznosi katedry języka Angielskiego, zawiesza iedynie pensyią dla Metra tegoż P. Schugt., który iako Professor języka Greckiego pobiera iuż 5000 złp. pensyi.

W końcu przystąpiono do kreskowania, a skutkiem kresek 9 przeciw 25 niewynoszonych 7/8 części głosów, pensyia dla Metra języka Angielskiego w kwocie złp. 1500 na Budżecie umieszczoną została.

Co do Metrów fechtowania i tańczenia dotąd po złp. 1000 pobieraiących, gdy Senat i Kommissyia Skarbowa pensyie takowe z Budżetu wypuściły, Delegowany z Akademii Czaykowski obstawał za umieszczeniem tych pozycyy, zwłaszcza do wykształcenia ciała każdemu Członkowi potrzebnych.

Po przystąpieniu do kreskowania, większością 6 przeciw 26 kresek 7/8 części nieczyniących, pensyie dla Metrów fechtowania i tańczenia po złp. 1000 na Budżecie utrzymane zostały.

Co do Kliniki, Senat Rządzący inicyował na tęż złp. 18,000 Kommissyia zaś Skarbowa tęż samę summę z potrąceniem atoli kwoty złp. 2311, którą oddzielnie w części na opłacanie czynszu z domu Kliniki zastępuie, a w części Akademiią dopełnia procentem od summy na Mydlnikach zapisaney pobieranym.

Marszałek przedstawiał Izbie, że Senat dla tego kwotę 6000 złp. na Budżecie 1 umieszczoną na Klinikę, do złp. 18,000 podwyższył, że wydatki na urządzenie domu Kliniki i wygodnieysze opatrywanie chorych będą znacznemi, gdy zaś Kommissyia Skarbowa proponuie mniey o złp. 2311 zapytywał się Izby, iaka iest iey w tym względzie wola.

Delegowany z Akademii Czaykowski, obstawał przy umieszczeniu na Budżecie całkowitey summy 18000 złp., gdyż w takiey samey ilości na 1 Budżecie znayduie się.

Assesor Seymu Soczyński przeciwnym będąc wnioskowi Delegowanego z Akademii Czaykowskiego przedstawiał, że na 1 Budżecie iedynie 6000 złp. iest położone, zaś 12000 złp. natenczas dopiero miały bydź dodane, gdyby do ogólnego Szpitala który dotąd ieszcze nieexystuie, Klinika przeniesioną była.

Delegowany z Akademii Hube tłomacząc myśl Kommissyi Organizacyiney prze-

znaczaiącey złp. 12000 na Klinikę, gdy do ogólnego Szpitala przeniesioną będzie, przedstawiał, że takowe nateraz ma mieysce, przez oddzielenie bowiem Kliniki od Szpitala S. Łazarza, koszta utrzymania teyże znacznie powiększyły się.

Delegowany z Akademii Czaykowski po wyłuszczeniu tym sposobem rzeczy, wzywał Assesora Seymu Soczyńskiego do przychylenia się do iego wniosku, ile do wydoskonalenia tak potrzebney w towarzystwie ludzkiem Nauki lekarskiey odnoszącego się.

Assessor Seymu Soczyński dzieląc też same uczucia z Delegowanym z Akademii Czaykowskim, miał na uwadze, aby dl braku funduszu inne Nauki opuszczonemi niebyły.

Delegowany z Akademii Czaykowski obstawał przy całości 18,000 złp. które nawet i Budżet obeymuie.

Kommissarz Skarbowy Librowski obiaśniał, że Kommissya Skarbowa przyznaie 18,000 złp. potrąca tylko z niey kwotę złp. 2311 którą czynsze z domu na Klinikę przeznaczonego opłacać musi.

Izba Prawodawcza położenie na Klinikę summy złp. 18,000 z potrąceniem złp. 2311 zgodnie z opiniią Kommissyi Skarbowey iednomyślnie uchwaliła.

Jacek *Księżarski*
Sekretarz Seymowy.

Z Petersburga d. 11 Lutego D. K.
(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Dnia 9 b. m. była, w pałacu zimowym publiczna Maskarada dla szlachty i kupców, a wieczerza w Ermitażu dla osób zaproszonych. Znaydowało się tam przeszło 24,000 osób:

Tuteysze Towarzystwo opieki więzień ogłosiło rachunek dochodów i wydatków w ciągu roku 1826. Na początku roku miało ogółem 47,899 rubli 75 kop. Z funduszu tego 84 uwięzionych za długi, których ogół wynosił 29,294 rub: 68 kop: uwolnionych zostało za opłatą 16,920 rub: 68 kop: po odstąpieniu reszty przez ich wierzycieli; 602 rub: 40 kop: rozdano różnym uwięzionym, przez wzgląd na ich zupełny niedostatek, a 207 rub: złożono do ich kassy spólney. Ogół wydatku czyni 17,730 rub: 8 kop. Pozostało dnia 1 Stycznia 1827 ogółem 30,169 rub: 67 kop.

Przy końcu Listopada w roku zeszłym odkryto nową warstę piasku zawieraiącego, w sobie złoto w obwodzie kopalni w Miass. Wnosząc z pierwszych prób, musi bydź obfitą, gdyż w iednem mieyscu 100 pudów piasku wydało przeszło 10 funtów złota, i w ogólności rachować można 3 do 10 zołotników tego drogiego kruszcu na 100 pudów piasku. W 17 dniach, warsta ta wydała 3 pudy złota, a podług prywatnego listu naczelnika obwodu Złotoustskiego, zebrano 6 pudów złota w ciągu miesiąca Grudnia, chociaż robota nie szła z nadzwyczayną czynnością. Znaleziono tam także kilka kawałków złota samorodnego, z których naywiększe ważą 8 zołotników. Nowa ta kopalnia nie iest odległą od tak nazwaney Cesarsko-Alexandrowskiey, którą przedziela od niey wzgórek dosyć wysoki. Z względu na wielką obfitość kruszcu, nazwano ią Kopalnią Cesarsko-Mikołaiewską.

W ciągu roku zeszłego było w rozmaitych szkołach publicznych w Rydze 1368 uczniów, i 756 uczennic.

Z Lizbony d. 8 Lutego.

Margr. Casa-Flores, Poseł Hiszpański przy Dworze naszem otrzymał dwochmiesięczny urlop.

Woysko sprzymierzone posiada oprócz ciężkich 189 polowych dział, które są dostatecznemi dla 30to, lub 40totysiącznego woyska. Zdaie się; iż woysko Angielskie będzie ieszcze pomnożone; w tych dniach wszystkie przewozowe Angielskie okręty odpłynęły na powrot do Anglii. Z Malty i Gibraltaru maią tu ieszcze woyska przybydź. Tak ogromna siła niepodobna, aby przeciw samemu Margr. Chaves była wymierzoną.

Naczelny Wódz woyska Angielskiego, Jenerał Clinton, posłał Jenerała kwatermistrza Brook Verre do Londynu dla uwiadomienia Rządu o okolicznościach drugiego wtargnienia buntowników. Liczba ich składać się ma z 10,000 piechoty i 1500 jazdy.

Pisma nasze o naynowszych zdarzeniach woiennych zawieraią co następuie: Z Braga pisze Margr. Angeia pod dniem 3 Lutego: "Wczoray złączyłem się z Hr. Villaflor i pociągnęliśmy z połączonemi siłami przeciw Lixa i Guimaraes; rokoszanie stali ieszcze pod ten czas w Braga, i posłali nieco piechoty, 80 konnicy i 4 działa do San Tirco; ia poszedłem z częścią moich ludzi przeciw nim do Braga. Dziś rano cofnęli się rokoszanie z Braga, Margr. Chaves i żona iego opuścili to mieysce o godzinie 2giey z połudn. Cała nieprzyiacielska siła cofnęła się ku Prado; przednia moia straż stoi teraz na lewym brzegu Caldo.„ — Tenże Jenerał pisze pod dniem 5 z Ponte de Barca: "Wczoray zebrałem wszystkie moie woyska i Hr. Villaflor toż samo w Braga uczynił, i postanowiłem uderzyć na rokoszanów; nad Caldo obwarowali mosty przy Porto, Prado i Barcelos; ia wymierzyłem moie poruszenia przeciw ich środkowi, to iest mostowi Prado. Dywizyia Hr. Villaflor uskuteczniła zręcznie i szybko ten attak; lubo nieprzyiaciel rozrzucił ieden łuk mostu, zabraliśmy wzięlako w niewolą Kapitana i 53 ludzi z 24go liniiowego pułku, którzy tego mostu bronili. Pochód nasz był tylko na chwilę przez to wstrzymany; o godzinie 4tey znaydowaliśmy się iuż na moście pod Barca; w tem mieście trzymał się 17 liniiowy pułk aż do nocy, potem uciekł za rzekę; bronił się znowu przy moście, przyczem zabraliśmy 80 jeńców i 4 działa; przy moście pod Prado utracili także dwa, i przy swoim rozsypaniu się mało ich zapewne uprowadzą. W tym dniu zabraliśmy 260 jeńców, wielu officerów i żołnierzy ubili, a więcey ieszcze ranili. Hr. Villaflor tak szczególniey odznaczył się przez swóy attak, iż właściwie należy przypisać mu chwałę dnia tego; Hr. Taipa i Kapitan od inżynierów Nogueira znaydowali się na czele attaku na most przy Prado, a Pułkownik Vasconcellos, wraz z Adjutantem Mendoza mostu przy Barca.„

W powyższych rozprawach utracili buntownicy w zabitych 500 ludzi, a woyska rządowe 200 Pomiędzy pierwszemi panuie wielki nieład, i nieraz strzelali żołnierze do własnych officerów. — Przeiętą została korrespondencyia, podaiąca wielu tuteyszych mieszkańców w podeyrzenie. 400 pieszych żołnierzy i 100 konnych, którzy w Vermoim stali, i oświadczyli się za Chavesem gdy wszedł do Minho, wykonali na nowo przysięgę Królowi Don Pedro, wyiąwszy 50 jezdców, którzy uciekli. Główna kwatera ieszcze się tu znayduie, ale wkrótce wyruszy.

Jenerał Stubb pisze pod dniem 5 z Porto, że buntownicy uchodzą. Z tegoż mieysca donoszą, iż są żywo ścigani i z wielką tylko stratą dostać się będą mogli do granicy. Słychać, iż woyska Angielskie idą z Koimbry do Porto; dnia 4 stały w Leiria. Powiedzieć słusznie można, iż Jenerał Stubb przez swoią dzielność uratował to miasto przeciw buntownikom.

Na wczorayszem posiedzeniu Izby parów Hr. Linhares wniósł o zażądanie od Rządu dokładnego wyiaśnienia o położeniu Portugalii, o stosunkach względem Hiszpanii, o stanie woyska i skarbu. Mianowicie potrzebnem iest wiedzieć, czyli polegać można na przyrzeczeniach Hiszpanii. Taż Izba odrzuciła uchwałę Izby deputowanych, ażeby prosić Króla o przysłanie do Portugalii Królowey Maryi, z powodu, że małżeństwo z Don Miguel nie iest ieszcze dopełnione. Zresztą zostawić to należy mądrości Króla.

— Dnia 18. —

Dnia 9 b. m. udała się deputacyia od Izby parów do Xiężny Rejentki z wynurzeniem życzenia, aby Królowa Portugalska Marya przenieść się raczyła z Rio-Janeiro do Lizbony. Kardynał Patryarcha Lizboński, który mówił do Rejentki, wyraził ubolewanie nad oyczyzną, którą stronnictwa niszczą i rozdzieraią. Rejentka odpowiedziała deputacyi: " Prośbę Waszą prześlę Nayiaśnieyszemu Panu i Królowi Don Pedro IV. J. K. M. zastanowi się nad nią i postanowi iak mu mądrość iego wskaże. „

Na posiedzeniu Izby Deputowanych d. 13 Jenerał Claudino złożył proiekt do ustawy względem ukończenia powstania w Traz-os-Montes. Pierwszy artykuł oświadcza każdą prowincyią, która podniesie rokosz przeciw Królowi Don Pedro, za wyiętą z pod prawa; drugi wskazuie każdego buntownika na śmierć, który z bronią w ręku schwytany zostanie; trzeci stanowi w każdey prowincyi kommissyią woyskową. Proiekt ten oddany został pod rozwagę kommissyi. Tenże Jenerał wymienił rodziny Silveiry i Pinto, iako sprawczyne powstania.

Margr. Angeia donosi z Melgaco pod dniem 9 Lutego, że dnia poprzedzaiącego wezwał dowodzącego w Tuy Jenerała Hiszpańskiego, aby uszłych na ziemię Hiszpańską buntowników Portugalskich rozbroić rozkazał, ale żadney odpowiedzi nie odebrał; wie iednak, że Margr. Chaves z nieco piechoty i większą częścią swey jazdy w wielkim nieładzie cofnął się przez Frades do Galicyi. Dnia 9 rozkazał Angeia czynić rozpoznawania aż do San Gregorio, ostatniego miasta Portugalskiego. Buntownicze kupy czyniły odpór, ale musiały na ziemię Hiszpańską uciekać, gdzie dwie lub trzy kompaniie milicyi uszykowane stały, które ich widocznie zasłaniały i dozwalały im czas nieiaki strzelać. Dnia 10 żądał tenże Jenerał za to zadosyć uczynienia.

Dnia 10 b. m. weszły woyska Angielskie do Porto. Jenerał Stubb donosi pod d. 13 z tego miasta, iż wielu żołnierzy buntowników poddali się dobrowolnie, i pewnie większa część pułków 4 6 9 i 21 póydzie za ich przykładem.

Teraźnieysze stanowisko woyska Angielskiego iest następuiące: Główna kwatera (Jenerała Clinton) wraz z pierwszą brygadą (Jenerała Blakerey) w Koimbrze; 2ga brygada (Jenera Arbuthnot) w Alemquer; gwardyja (pod Jenerałem Bouverie) w Cartaxo.

Naczelny Wodz rokoszanów rozstaiąc się z niemi wydał odezwę, w którey wychwalał ich waleczność i służbę, przyrzekaiąc odnowienie nieprzyiacielskich kroków za pomyślnieyszą sposobnością.

Żołnierz Angielski ukarany tu został w cale w nowy sposób: chciał do syta pić wina Porto, ale zabrakło mu pieniędzy; sprzedał więc spodnie dla zaspokoienia swoiego pragnienia. Gdy dowiedzieli się o tem officerowie, skazany został na stanie dwie godziny szyldwachem przed koszarami w mundurze bez spodni.

DODATEK
DO Nro 22.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 18 MARCA 1827 ROKU w NIEDZIELĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Raumira.

Dzień godzina	Barometr zreduk: na O° R.	Therm: czyli stop: zim i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Marzec	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 3, 954	† 4. 7	81	Połud: Za: mocny	Pochmurno	
12	„ 3, 437	† 7. 2	69	Zachodni średni	„	Deszcz.
13. 3	„ 2, 183	† 8. 3	66	„ słaby	Chmury	
9	„ 1, 079	† 4. 8	78	„ średni	Pochmurno	Deszcz.
7	27 1, 079	† 1. 4	84	Połn: Ws: słaby	Słońce z Chmur:	W nocy deszcz.
14. 12	26 11, 140	† 6. 4	64	Półn: Za: mocny	Pochmurno	
3	„ 9, 752	† 3. 3	81	Południo: mocny	„	Deszcz.
9	„ 9, 391	† 3. 8	84	Połud: Za: średni	„	
7	26 10, 201	† 0. 1	85	Połud: Za: wicher	Pochmurno	Snieg.
15. 12	27 0, 669	† 0. 3	78	„ mocny	„	„
3	„ 1, 479	† 0. 1	70	Północny mocny	„	
9	„ 1, 395	— 2. 1	80	„ słaby	„	
7	26 10, 844	— 1. 0	85	Wschodni słaby	Pochmurno	Snieg.
16. 12	27 1, 278	— 0. 6	75	Połud: Ws: mocny	„	„
3	„ 3, 140	— 1. 2	68	Północny mocny	„	
2	„ 4, 789	— 1. 5	82	„ słaby	Pogoda	

J. Steczkowski, Zast: A. O.

Z Paryża d. 8 Marca.

We Wtorek w wieczor było u Dworu widowisko teatralne, na które Król zaprosić rozkazał Deputowanych Kazimierza Perrier, d'Ounons, Gauthier, de Preissac i kilku innych, którzy przeciw ustawie względem druków mówili. W przyięciu tey ustawy postąpiła iuż Izby Deputowanych do 8go artykułu.

Rustan, były Mameluk Napoleona, rozkazał w iedney z gazet tuteyszych umieścić sprostowanie wyrazu Adwokata koronnego w sprawie Maubreuil względem siebie: że iedynem zleceniem Manbreuil było z strony Burbonów zatrzymania zabranych przez Mameluka Rustana dwoch skrzyń z dyamentami. Rustan oświadcza: że Napoleon w r. 1814 na kilka dni przed wyiazdem na kam-

mnią wewnątrz Francyi, rozkazał mu od Kassiera listy cywilney P. de la Bouilleri odebrać dwie skrzynie z dyamentami; pomiędzy któremi znaydował się tak zwany Rejent; obie skrzynie oddane mu za rewersem zostały i oddał ie Napoleonowi. Podczas, gdy Napoleon zrzekł się w Fontenebleau korony, znaydował się Rustan w Paryżu; przybyło do niego dwóch nieznanych adjutantów Hr. Artezyi (teraźnieyszego Króla) i pytali się o dyamenty. On odpowiedział im, iż wedle powyższych okoliczności wiedzieć niemoże gdzie się znayduią, poczem nie było więcey o nich mowy.

Przed 14 laty wypalano we Francyi rocznie za 4 mill. 800,000 Fr. tytuniu, teraz wypalaią go blisko za 11 mill. Fr.

W Lionie zapowiedziane są do wyyścia z druku dwa bohaterskie poematy: 100 dni i wyspa S. Heleny.

W Bordeaux utworzony został związek z naypoważnieyszych mężów dla zniesienia żebractwa. Arcybiskup tameczny żądał w nim bydź umieszczony; uczyniono mu uwagę, iż wchodzą do niego Rabini i protestanccy Pastorowie; lecz szanowny Prałat odpowiedział: że wszyscy ubodzy i nieszczęśliwi są iego braćmi.

Z Madrytu d. 19 Lutego.

Zdaie się, że Poseł Angielski, P. Lamb, zostaie znowu w względach u Króla. We Wtorek miał prywatne posłuchanie u Króla, które blisko 3 kwadranse trwało i wyszedł z niego z wesołą twarzą. J. Kr. Mość zaprosił go nawet na widowisko w teatrze Dworskim.

Zapewniaią, iż Jenerał Longa uciekł do Portugalii i zabrał z sobą bardzo ważne papiery. Król oświadczył z tego powodu P. Lamb: że wiadomo mu teraz, iż Longa działał z wyższego rozkazu, ale ten nie pochodził od niego, ani iego Rządu, ale od stronnictwa, którego głową był P. de Moustier (były Poseł Francuzki.)

Gdy rokoszanie Portugalscy dnia 5 Lutego powtórnie przez Hr. Villaflor pobitemi zostali, uciekli niektórzy (pomiędzy któremi znaydować się nawet ma sam Margr. Chaves) do Guardia (w Galicyi). Pierwszy ich oddział przybył tam dnia 7 i odebrano mu zaraz broń, chorągwie, konie i ammunicyią. Tuteysi stronnicy rokoszanów Portugalskich mówią teraz z wielką pogardą o Margrabi Chaves.

Z Londynu d. 25 Lutego.

Król iest zupełnie zdrowy.

Hr. Liwerpool ma się lepiey i zaczena się po pokoiu przechodzić; iest więc nadzieia, że wkrótce wyzdrowieie.— P. Canning wyzdrowiał iuż zupełnie.

Mówią tu zawsze ieszcze, iż posłane będą nowe woyska do Portugalii.

Umarł tu P. Mitford, sławny autor historyi Greckiey, a brat Lorda Redesdale.

Gazeta *Times* radzi Xciu Klarencyi, aby żądaney przez Ministrów dodatkowey dla niego pensyi 9000 Fs. nie przyiął, ponieważ nie była iednomyślnością, ale tylko większością głosów uchwalona.

Nowo-Londyńska Gazeta (Connecticut w Ziednoczonych Stanach północney Ameryki) pod d. 23 Grudnia 1826 donosi o otrzymanem świadectwie przez 4 mężów, którzy zrobili trzechbokowy dzwon ze stali, który o połowę iest tańszy od dzwonu z zwyczaynego metalu, i dziecko dzwonić nim może; słyszanym zaś iest o dwie niemieckie mile bez uciążenia i naymnieyszego wstrząsania dzwonnicy. Takowy dzwon znayduie się iuż przy Kościele S. Jana Chrzciciela w Nowym-Londynie.

Pani Walpole oddała swą rękę Missyionarzowi Wolff, z którym uda się do Jerozolimy.

Rząd Mexykański założył nowy port w Nowey Maladze w prowincyi Jukatan i na iego obronę posłał w Październiku r. zeszłego 220 żołnierzy i 12 dział pod rozkazami Kapitana Gonzales. Port ten zabezpiecza więcey okręty przeciw potężnym północnym wiatrom które często w Mexykańskiey odnodze powstaią, niż Vera-Cruz.

— Dnia 26. —

Mówią, iż Król ziedzie na kilka dni do Londynu.

Hrabia Liwerpool znayduie się w takim stanie iak wczoray Hrabia Bathurst zawiaduie aż do zupełnego iego wyzdrowienia, iego wydziałem. — Pan Canning miał we Czwartek dwugodzinne posłuchanie u Króla w Brighton. Zaniesiony był w lektyce do zamku, i w powrocie przez winę piianego iednego z niosących o mało obalony nie został; ale ieden z orszaku postrzegłszy niebezpieczeństwo, rozkazał iednemu z służących P. Canninga zastąpić piianego. Minister ten ziedzie ieszcze dziś do Londynu. — Zachorował i trzeci Minister P. Huskisson, lecz iuż się ma lepiey.

P. Canning wnieść ma do Parlamentu zmnieyszenie opłaty od gazet. P. Burdett wniesie dnia 5 Marca do Izby niższey o przypuszczenie Katolików do praw obywatelskich.

W Bedminster (Somersetshire) zdarzył się przed kilku dniami smutny przypadek. W gościnnl t meczney stała wielka bryka z zwierzętami, które na widok publiczny były wystawiane. Właściciel ich naiął człowieka na stróża, który od dzieciństwa podeymował się takowego obowiązku. Ostrzeżony iednak był, aby nie zbliżał się do zwierząt, ale nieszczęściem nie zważał na tę przestrogę. Przybyli ludzie dla widzenia zwierząt; nowy stróż oprowadzał ich; aże lew właśnie spał, i nie zdawał się chcieć obudzić. popełnił nierozsądek, że otworzył klatkę i wszedł do niey. Lew obudził się nagle i postrzegłszy obcego człowieka uchwycił go iedną łapą za plecy, a drugą rozdarł mu twarz. Stróż krzyczał z całego gardła i chciał się wyrwać, ale nadaremnie. Rozżarty lew uchwycił go w paszczę i trzymał, póki nie zadusił. Widzowie starali się ratować go i ieden z nich pobiegł do pobliskiego kowala, przyniósł rozpalone żelazo, usiłował lwa przymusić do puszczenia nieszczęśliwego, lecz ten mimo sparzoney paszczy nie puścił go, póki mu głowy nie oderwał. Inaczey był ten lew bardzo łaskawy i posłuszny; dniem pierwey znaydowało się u niego w klatce dwie kobiety i dwoie dzieci.

Cesarz Brazylii, ktory dnia 24 Listopada z Rio-Janeiro odpłynął, wysiądzie do Santa Catharina, i uda się ztamtąd na plac woyny. Odezwa iego nie przyniosła pożądanego skutku, i nie zdaie się nawet aby iego obecność zastąpiła brak woyska; gdyż woysku iego nie zbywa na męztwie, ale na dostateczney liczbie.

TEATR NARODOWY.

Dziś w Niedzielę to iest d. 18 b. m. daną będzie po raz pierwszy Wielka wystawna Opera nigdy tu niewidziana w ięzyku francuzkim z pisma S. ułożona przez P. Duval, tłómaczona przez W. Bogusławskiego z muzyką sławnego Mehul, w 3 aktach: *Józef w Egipcie.* — Mehul za tę operę otrzymał nagrodę wyższości nad innemi kompozytorami, oraz zaszczycony został krzyżem legii honorowey.

We Wtorek zaś dnia 20 b. m. na benefis Józefa Kobyłeckiego, daną będzie Wielka historyczna Drama z prawdziwego zdarzenia po francuzku napisana przez P. Caigniez, a na Polski ięzyk przetłómaczona przez M. Szymanowskiego Art: Dram: Teatru Narodowego Warszawskiego w 5 aktach: *Taiemnice w Zamku Udolfa.*

DONIESIENIA.

Sąd Appellacyyny &c.

Z powodu podaney pod dniem 8 Lutego r. b. Nro 287 przez P. Jacka Kaweckiego Komornika Sądowego do Prezesa Sądu swego, prośby o wydanie onemuż świadectwa z sprawowanego urzędu Komornika, a to w zamiarze przeniesienia się do Królestwa Polskiego, po zasięgnioney opinii Trybunału I. Instancyi, iż względem takowego wydania, żadna nie zachodzi przeszkoda. Sąd Appellacyiny, wysłuchawszy wniosku Urzędu publicznego, przed przychyleniem się ostatecznym do żądania proszącego, wzywa ninieyszym strony interessowane, ażeby ieżeli do rzeczonego P. Kaweckiego z Tytułu sprawowanego przezeń Urzędu, maią iakowe pretensyie, z takowemi po dzień 15 Kwietnia r. b. w Sądzie swym zgłosić się nieomieszkali, ile po upłynionym powyższym terminie i wrazie nie zgłoszenia się, żądane świadectwo onemuż wydane zostanie.

Nikorowicz.

W Krakowie dnia 1 Marca 1827 r.

Raubach, Sekr: Sądu Ap.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Podaie do powszechney wiadomości, iż mocy Uchwały Senatu Rządzącego z dnia 27 Lutego r. b. do L. 940 wydaney, odbywać się będzie na dniu 20 Kwietnia r. b. i następnych w Biórze Inspektora Przychodów publicznych licytacyia dzierżawy trzechletniey poczynaiąc od dnia 1 Czerwca r. b. aż do ostatniego Maia 1830 roku wszelkich pomnieyszych Realności rządowych w mieście Krakowie i Kaźmierzu stoiących.

Chęć licytowania maiący złożą Vadium w ilości półrocznego czynszu dotąd z realności opłacanego.

O innych Warunkach każdego czasu bądź u Inspektora przychodów, lub u Kommissarza targowego dowiedzieć się można, które równie przed rozpoczęciem licytacyi odczytane będą.

Wasserab.

W Krakowie dnia 9 Marca 1827 r.

Gadomski, Sekr: Wydz.

Archiwista Akt dawnych Ziemskich i Grodzkich Województwa Krakowskiego, podaie do publiczney wiadomości, iż stósownie do Reskryptów Wysokiey Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości w Królestwie Polskiem z daty 17 Sierpnia r. z. Nro 7363 i 9 Lutego r. b. Nro 13,750 wyszłych wszelkie druki po dawney Drukarni Rządowey pozostałe na składzie Archiwum Głównego przez Xięgarnią Mateckiego w r. 1821 złożone, iako to:

Dzienniki Praw.
Tabelle ewaluacyine Bankocetli.
Dzienniki Wyroków Sądu Kassacyinego.
Wzory czynności sądowych.
Organizacyia Prefektów.
Motywa Kodexu kryminalnego.
O rzekach i spławach Xięztwa Warszawskiego.
Kodexa Napoleona.
Kodexa przestępstw i kar.
Kodexa sądowego kryminalnego postępowania.
O fabrykacyi cukru.
Otwarcie szkoły Prawa.
Przepisy opłat stęplowych.
Dzienniki Towarzystwa rolniczego.
Mowy Łuszczewskiego Ministra.
Przepisy i Wzory dla Urzędników stanu cywilnego.
Dzienniki nominacyi Urzędników,

przez publiczną licytacyią za cenę naywyższą, iaką ubiegaiący się o nie ofiarować będą w gmachu Władz Rządowych przy kościele Sgo Piotra na dole w mieyscu Urzędowania podpisanego w dniach 27, 28, 29 i następnych miesiąca i roku bieżących, aż do ukończenia licytacyi w godzinach prawem przepisanych, to iest z rana od 9tey do 12tey i od 3 do 6 sprzedawanemi zostaną; chęć zatym licytowania maiących na czas i mieysce wyżey oznaczone z gotowemi pieniądzmi zaprasza się. — W Krakowie dnia 10 Marca 1827 r.

Kasper *Trestka Trop.*

W skutek Wyroku Trybunału Iwszey Instancyi W. M. Krakowa z Okręgiem dnia 20 Stycznia r. b. między Sukcessorami pełnoletniemi ś. p. Woyciecha i Małgorzaty małżonków Piątkowskich, w przedmiocie działu maiątku zapadłego, podpisany Notaryusz, z mocy aktu przed delegowanym Sędzią Trybunału do działu w drodze pertraktacyi przeznaczonym dnia 13 Lutego r. b. sporządzonego, będąc iednozgodnie przez Sukcessorów do sprzedaży przez publiczną licytacyią nieruchomości wezwany, podaie do publiczney wiadomości, iż Kamienica w przecznicy ulicy S. Anny w Gminie III. W. M. Krakowa pod L. 313 stoiąca, do Sukcessorów rzeczonych Woyciecha i Małgorzaty małżonków Piątkowskich należąca przez publiczną licytacyią więcey daiącemu za monetę srebrną Courant sprzedana będzie, a to pod następuiącemi warunkami:

1) Cena pierwszego wywołania zacznie się od Summy 8000 złp.

2) Chcący licytować obowiązani są dziesiątą część szacunkowey summy, to iest złp. 800 tytułem vadii złożyć, od czego żaden z Sukcessorów niewyłącza się.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe do Skarbu w ciągu dni 14, ieżeli się iakie okażą.

4) Widerkauffy gdyby się iakie okazały zostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentów.

5) Resztuiącą Summę szacunkową zapłaci nabywca w skutek Wyroku Sądowego prawomocnego, dział lub w razie klassyfikacyi, takową klassyfikacyią ustanowiaiącego, a to z procentem po 5/100 od dnia licytacyi, komu i w iakiey ilości wypadać będzie, w dni naydaley trzy po udowodnieniu prawomocności Wyroku.

6) Niedopełniaiący warunków, utraci vadium i nowa licytacyia na iego koszt przedsięwziętą zostanie, a nawet na iego szkodę w razie niedoboru szacunku.

Do licytacyi przedstanowczey termin na dzień 9ty Kwietnia roku bieżącego na godzinę 10 ranną w Kancellaryi podpisanego Notaryusza w Krakowie przy głównym Rynku pod L. 16 znayduiącey się naznacza, i na ten dzień i godzinę chęć kupna maiących zaprasza.

W Krakowie dnia 9 Marca 1827 r. *Leo Rawicz Przezdziecki*, Not.